

Tyrowicz, Marian

"<Tygodnik Cieszyński> i <Gwiazdka Cieszyńska> i pod redakcją Pawła Stalmacha 1848-1887", Irena Homola, Katowice-Kraków 1968 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 9/1, 149-155

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I

Irena Homola, *„Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” pod redakcją Pawła Stalmacha 1848—1887*, Katowice — Kraków 1968, Wyd. „Śląsk”, ss. 200, ilustr. facsim.

O Pawle Stalmachu i jego roli w budzeniu świadomości narodowej Śląska Cieszyńskiego pisano już wiele i za jego życia, i po zgonie w 1887 r.; za życia — raczej publicystycznie, potem — w sposób bardziej obiektywny i analityczny. Narastało bogate pokłosie artykułów, studiów źródłowych, materiałów pamiątkarskich, miscellaneów — w sumie piśmiennictwo z wyraźną przewagą charakteru przyczynkarskiego, sugerującego potrzebę syntetycznego i krytycznego obrazu roli tego niezmordowanego działacza i publicyisty.

Książka Ireny Homoli posiada cechy tego rodzaju przedsięwzięcia naukowego. Przedmiot jednak i tytuł tej książki wskazują na specjalne zainteresowanie osobą Stalmacha — jako redaktora, wydawcy, publicyisty. Tym też charakterem książki mamy zamiar zająć się na tym miejscu, aczkolwiek konkluzje Autorki w kilku podstawowych zagadnieniach życia politycznego Śląska Cieszyńskiego za życia Stalmacha zmierzają do uogólnień bardziej generalnych.

Dzisiejsze badania z dziedziny historii prasy — naszej i obcej — odbiegają wyraźnie od wzorów stosowanych w naszym piśmiennictwie w pierwszej połowie obecnego wieku. Od r. 1957, tj. od pierwszych publikacji warszawskiego Zakładu Badań Prasoznawczych i krakowskiego ośrodka tej problematyce poświęconego oraz Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. Polskiej Akademii Nauk, od czasu ukazania się szeregu rozpraw teoretycznych i monograficznych z zakresu czasopiśmiennictwa i dziennikarstwa, od udziału Polski w kilku ważnych kongresach i sympozjach zagranicznych i krajowych — wiele zmieniło się na lepsze w rozbudowie wszcz i w głąb problematyki historyczno-prasowej. Zmiany te są niewątpliwie wynikiem światowego zainteresowania problemami prasoznawczymi, z czym wiąże się powstanie szeregu uczelni i katedr, kształcących dziennikarzy, i instytutów założonych dla badań naukowych w tej dziedzinie. Polska nie

tylko nadaża za tym ruchem badawczym, ale w niektórych ważnych działach wyraźnie wysuwa się na czoło (gatunki dziennikarskie, ilościowa i jakościowa analiza treści, bibliografia prasoznawcza).

Przypomnienie tych spraw o tyle jest tu istotne, że zagadnienie tytułowe omawianej książki nasuwa szereg refleksji co do wyzyskania przez Autorkę osiągniętego już w Polsce postępu w zakresie ustaleń terminologicznych i założeń teoretycznych badań historycznoprasowych. Refleksje te są niestety w kilku podstawowych sprawach negatywne, aczkolwiek nie da się zaprzeczyć, że książka zdradza świadome dążenie do uporania się także z prasoznawczym aspektem tematyki. Oczywiście, że nie można refleksji negatywnych odnosić do analizy treściowej trzech (a nie dwóch, jak sugeruje tytuł) periodyków redagowanych przez Pawła Stalmacha. Analiza ta będzie zawsze doniosłą problematyką badań historycznoprasowych, z tym że dzisiaj uwarunkowaną ścisłym powiązaniem z takimi elementami dziejów prasy, jak system prawa prasowego, serwis informacyjny, sytuacja ekonomiczna danej redakcji, zapotrzebowania rynku czytelniczego, rozmiary nakładu, formy kolportażu itp.

W omawianej książce dysproporcje między uwagą poświęconą analizie treści a innym elementom historycznoprasowym zaznaczają się w sposób jak najbardziej ewidentny. Na dwanaście rozdziałów książki tylko trzy są poświęcone zagadnieniom organizacji pracy redakcyjnej: rozdział III („Działalność redakcyjna Stalmacha w latach 1849—1853”), rozdział VI („Blaski i cienie pracy redakcyjnej Stalmacha”) i rozdział XII („Redakcja, autorzy, czytelnicy”); układ ten nie świadczy o dobrej konstrukcji książki. Poza tym wiadomości dotyczące techniki redagowania i funkcjonowania pism Stalmacha rozproszone są po innych rozdziałach, sporo tracą na swym właściwym ciężarze gatunkowym, są raczej okazjonalne i peryferyjne w stosunku do innych problemów, jak np. omówienia treści pism. Rozdział VIII, poświęcony „serwisowi informacyjnemu” „Gwiazdki Cieszyńskiej”, tylko pozornie zaliczyć by można do problematyki pracy redakcyjnej; wiadomo, że w dzisiejszej terminologii przez „serwis informacyjny” rozumie się środki i kanały przekazywania redakcjom konkretnych wiadomości aktualnych (biura telegraficzne, agencje prasowe, korespondenci zagraniczni i krajowi, reporterzy itp.), nie zaś treść aktualnościową pisma, która jest wynikiem szerszego czy słabszego dopływu informacji bądź dokonywania w nich wyboru. Natomiast Autorka właśnie serwisem informacyjnym nazwała treść aktualnościową organów Stalmacha. Jest to w gruncie rzeczy błąd terminologiczny, ale zbyt istotny, by go tu pominąć.

Jest rzeczą jasną, że zachwiana proporcja między analizą treściową a aspektami prasoznawczymi działalności Stalmacha da się częściowo

usprawiedliwić na ogół ubogą podstawą źródłową do tej działalności. Archiwaliów i rękopisów, które mogłyby oświetlić metody pracy redakcyjnej w jej szerokim wachlarzu, nie znalazła Autorka w zakresie wystarczającym do tego celu. Zasługą jej bezsporną jest przeszukanie archiwów krajowych, z których plon dało tylko Archiwum Państwowe w Cieszynie, ale bezsprzecznie owocniejszą byłaby kwerenda w archiwach wiedeńskich. Korespondencja P. Stalmacha rozproszona po bibliotekach polskich, dała się odszukać w niewielkich dissolutach w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, we Lwowie. Znaczną wartość dla pracy posiada rękopiśmienny dziennik Andrzeja Cinciały z lat 1846—1853, przechowywany w Archiwum PAN w Warszawie, często cytowany przez Autorkę. Wyraźne ubóstwo dokumentacji archiwalnej i rękopiśmiennej spowodowało to, że przypisy wypełnione są w lwiej części tytułami źródeł drukowanych i opracowań, a w jeszcze wyższym stopniu pism redagowanych przez Stalmacha. Przy tym nie wszystkie materiały zostały wyzyskane szeroko, np. przy omawianiu roli Stalmacha na kongresie słowiańskim 1848 r. w Pradze pominęła Autorka nie tylko najpełniejszą z dotychczasowych edycję źródeł do dziejów tego zjazdu w opracowaniu czeskim (wymieniającą wielokrotnie Stalmacha¹), ale i polską monografię śląskiego ruchu rewolucyjnego, zawierającą w całości i komentującą doniosły memoriał Stalmacha *Żądania Ślązaków*, który Autorka nazywa „pismem opracowanym przez Stalmacha i Kotulę” (s. 28)². Nawiasowo warto tu zaznaczyć, że nieopublikowanie tego nieprzeciętnej wagi dokumentu na łamach „Tygodnika Cieszyńskiego” zasługuje na rozpatrzenie, nad czym Autorka przeszła do porządku dziennego. „Rewolucyjny ton” artykułów Stalmacha pisanych do tego organu (o czym Autorka mówi) mocno niepokoił bardziej konserwatywnego Cinciałę, który wówczas „Tygodnik” redagował i nie zgadzał się z politycznymi żądaniami Stalmacha.

Inną grupę nie uwzględnionych przez Autorkę opracowań stanowi literatura prasoznawcza, szczególnie rozprawy teoretyczne z zakresu historii prasy. Dowodzi tego nie tylko zupełny ich brak w przypisach, co z uwagi na problematykę książki można by wybaczyć, natomiast dowodzi tego używana przez Autorkę terminologia (o czym jeszcze niżej) i sposób ujęcia przez nią niejednej kwestii³.

¹ *Slovanský Sjezd v Praze roku 1848. Sbirka dokumentů*, wyd. Žáček i Z. To-
bolka, Praha 1958.

² M. Tyrowicz, *Dzieje ruchu rewolucyjnego na Śląsku w latach 1846—1849*,
Katowice 1960.

³ Na zagadnienia metodologiczne zwróciłem uwagę głównie w dwu swoich
rozprawach: *Zadania badawcze historii prasy polskiej* („Biuletyn Prasoznawczy”,
Kraków 1957, nr 2) i *Klasyfikacja źródeł do dziejów czasopiśmiennictwa i prasy*
(„Prasa Współczesna i Dawna”, 1958, nr 1).

Kwestią taką jest rozpatrzenie genezy „Tygodnika Cieszyńskiego” (rozdział I). Według najnowszych ustaleń w naszym piśmiennictwie — podstawowymi czynnikami genetycznymi każdego legalnego dziennika czy czasopisma są: koncepcja (pomysł) inicjatora indywidualnego czy grupy (ambicje rozpowszechnienia pewnych idei), po drugie — system obowiązującego w danym momencie prawa prasowego (jeśli nie skodyfikowanego całościowo, to zespołu ustaw i rozporządzeń, które muszą być respektowane przez inicjatorów), następnie sytuacja polityczna, stanowiąca bodziec powodzenia pism zarówno od strony inicjatorów, jak i odbiorców, a więc zapotrzebowanie periodyku na rynku czytelnictwa, wreszcie podstawy finansowe. Rozpatrzenie genezy „Tygodnika”, która — jak stwierdza Autorka — stała się przedmiotem „różnorodnych poglądów” i sporów, w omawianej książce wypadło dość pobieżnie, jeżeli chodzi o dwa podstawowe zagadnienia: norm obowiązującego wówczas w monarchii habsburskiej prawa prasowego i zapotrzebowania rynku czytelnictwa. Zniesienie w Austrii cenzury wskutek rewolucji marcowej 1848 r. otworzyło szeroko wrota dla wolności prasy, ale wtedy kiedy rodziła się koncepcja „Tygodnika”, tj. w r. 1847, rząd centralny i jego biurokracja prowincjonalna zaciskały żelazny kaganiec ograniczeń prawnych na szyi redaktorów i inwestorów prasowych. Autorka mówi tylko o „braku pozwolenia na druk” (s. 14); bardzo pożądane byłoby w tym miejscu książki rozpatrzenie — bodaj lapidarne — ówczesnego systemu dławienia inicjatywy prasowo-wydawniczej, tym bardziej pożądane, że niemal zupełnie przemilczane w naszej literaturze specjalnej⁴.

Toż samo dotyczy czasokresu ukazywania się „Tygodnika Cieszyńskiego” pod osobistą redakcją Stalmacha (1851—1853), oraz „Przeglądu Wypadków Politycznych” (1849—1852) i „Gwiazdki Cieszyńskiej” (od 1851). Nie skodyfikowane w całość rozporządzenia prasowe w okresie A. Bacha (1849—1852), następnie „Presseordnung” z 27 maja 1852 r. i powołanie w październiku tegoż roku Presseleitungskomitee w Wiedniu wprowadziły w całej monarchii reżym ograniczeń, obowiązujących aż do początków „ery konstytucyjnej”. Jasne jest, że w naukowym opisie genezy każdego organu prasowego był to element bezsporny. Drugi czynnik: zapotrzebowanie rynku czytelnictwa; jeśli chodzi o genezę „Tygodnika Cieszyńskiego”, Autorka wykazuje brak orientacji inicjatorów w rynku odbiorczym. Autorka widzi tych potencjalnych odbiorców w ludności wiejskiej Śląska Cieszyńskiego (s. 16), która np. w okręgu jabłonkowskim domagała się „czasopisma poświęcone-

⁴ Por. K. Paupié, *Handbuch der österreichischen Pressegeschichte 1848—1959*, Bd. 1, Wien 1965, s. 13—16.

go sprawom rolnym" już w 1843 r. Po pierwszych numerach okazało się jednak, że ten odbiorca zawiódł, tak że pismo trzeba było kolportować na jarmarkach (kiedy Cinciała jako redaktor liczył na prenumery), a nawet rozdawać darmo. Wynika stąd, że większy zbyt znalazł periodyk w kręgach mieszczaństwa i nielicznej jeszcze inteligencji polskiej, domagającej się, by więcej w nim było treści o „ludziach wyższego stanu”. Mylne stanowisko Cinciały było pożyteczną nauką dla Stalmacha, gdy w r. 1849 obejmował osobiście kierownictwo „Tygodnika Cieszyńskiego” (s. 41). Nie tylko więc różnice poglądów politycznych A. Cinciały i P. Stalmacha, ale nierealistyczna kalkulacja redakcji, dotycząca odbiorców, wymagały w książce trafniejszego określenia.

Jeśli mowa o aspektach prasoznawczych w omawianej książce, bardzo pożytecznym rozszerzeniem wiedzy o „Tygodniku Cieszyńskim” i „Gwiazdce Cieszyńskiej” jest tablica ilustrująca ewolucję ilości prenumeratur od momentu objęcia redakcji przez Stalmacha, tj. w latach 1849—1885. Ilość prenumeratur nie jest dziś i nie była wówczas identyczna z wysokością nakładu (wchodzą w grę egzemplarze skonfiskowane, nie sprzedane, dziś tzw. „zwroty”). Z okresu redakcji „Tygodnika” przez Cinciałę mamy raczej dane aproksymatywne nakładu. O wiele lepiej przedstawiała się sprawa z określeniem wysokości prenumeratur od 1849 r.; szkoda tylko, że od r. 1855 ilości te podane są co lat 5. Bardzo instructywne jest porównanie w tabeli I prenumeratur na Śląsku Cieszyńskim z Galicją i „innymi krajami” łącznie (s. 172). Z porównania tego zdaje się wypływać wniosek, że przeważnie dwukrotnie wyższa łączna liczba odbiorców w Galicji i Królestwie Polskim potwierdza wyżej stwierdzoną przewagę czytelników pism z kręgów mieszczańskich i inteligencji (nauczycielstwa, kleru) nad chłopami śląskimi (trudno przypuszczać, by chłopci galicyjscy czy z Królestwa w większej ilości prenumerowali pisma Stalmacha). Odwrotnie natomiast było w Cieszyńskim, co wynika z tabeli III, przy czym w cyfrach prenumeraturów wiejskich niewątpliwie znaczny odsetek reprezentowali księża, nauczyciele, oficjaliści dworscy, dzierżawcy ziemscy (s. 177—178).

Równie silnie uwypuklona została w omawianej książce preferencja działowa i problemowa pism Stalmacha. Sprawa ta stanowi właściwie centralną treść pracy. Jeśli chodzi o gatunki dziennikarskie, wskazuje ona na przewagę artykułów oświatowych (głównie z dziedziny piśmiennictwa beletrystycznego i ludoznawstwa), utworów nowelistycznych (historycznych, obyczajowych), informacji bibliograficznych, pouczeń moralizatorskich. Szkoda, że typowy gatunek dziennikarski, jakim jest aktualna informacja polityczna i tzw. kronika bieżąca — został omówiony raczej od strony treści niż serwisu, tempa informacyjnego (odległości czasowej od zajścia faktu do publikacji drukiem), techniki re-

dakcyjnej i formy typograficznej. Tu i ówdzie znajdujemy wzmianki fragmentaryczne, co jest zrozumiałe o tyle, że omawiane pisma były tygodnikami. Jeśli chodzi o preferencję problemową, zaakcentowane zostały w książce te zagadnienia, które dotyczyły życia społecznego i politycznego prowincji, a więc: ruchu narodowego, powiązań z innymi zaborami, stosunków polsko-czeskich, zagadnień rolnictwa i rzemiosła, spraw wyznaniowych, wreszcie konfliktu dworsko-chłopskiego, z którego Stalmach widział tylko jedno wyjście, tj. solidaryzm wsi i ziemian w interesie walki o równouprawnienie Polaków z ludnością niemiecką. Wydaje się, że konkluzja końcowa Autorki, wyrażona w „Zakończeniu” (s. 190), że klerykałizm i antyliberalizm Stalmacha „wpływał hamująco na rozwój umysłowy ludności”, idzie za daleko, zwłaszcza wobec stylu potocznego, komunikatywnego „Gwiazdki Cieszyńskiej” i szeroko omawianej w niej tematyki literackiej i historycznej. Sprzeczna z tym wpływem hamującym jest teza Autorki na tej samej stronie o „Gwiazdce Cieszyńskiej” jako „czynnika organizacji kultury” i urabiania świadomości wsi.

Na koniec drobne uwagi co do terminologii użytej przez Autorkę w odniesieniu do ustalonej już dzisiaj praktyki w słownictwie prasoznawczym. Wyżej była już mowa o serwisie informacyjnym. Następnym nieporozumieniem jest nazywanie większego artykułu historycznego „artykułem wstępnym” prawdopodobnie dlatego, że znajdował się u czoła pierwszej strony numeru (s. 169). Wiadomo, że już w drugiej połowie ubiegłego wieku (w niektórych pismach polskich wcześniej, np. w poznańskiej „Gazecie W. Ks. Poznańskiego”) „artykuł wstępny” (w żargonie dziennikarskim nazywany później „wstępniakiem”) rozpoczynał numer omówieniem aktualnej sytuacji w zakresie polityki zagranicznej czy wewnętrznej. Autorka słusznie widzi wykształcenie się tego typu artykułu wstępnego w „Gwiazdce Cieszyńskiej” dopiero od 1873 r.; wynika zaś z tego, że artykuły wcześniejsze, wypełniające pierwszą stronę pisma, na tę nazwę nie zasługiwały.

Termin „mały format” „Tygodnika Cieszyńskiego” (s. 168) nie objaśnia z punktu widzenia bibliotekarskiego rozmiarów druku. Przez „układ karty tytułowej” rozumie Autorka zapewne pierwszą stronę czasopisma z winietą czołową. Termin „karta tytułowa”, wzięty z nomenclatury druków zwartych, oznacza w czasopiśmie kartę poprzedzającą cały rocznik lub kartę okładkową czy winietę i ilustrację całostronicową (jak np. w „Tygodniku Ilustrowanym”). Niezręczne wreszcie jest wyrażenie: „pisanie tłustym drukiem nagłóweków” (s. 169). Zmianę tytułu „Tygodnika Cieszyńskiego” na „Gwiazdkę Cieszyńską. Pismo Naukowe i Zabawne” (s. 47) określić należy jako tytuł kryptograficzny; praktyka z tymi wybiegami kryptograficznymi znana była w Pol-

sce XIX w. szeroko, zarówno ze względów cenzuralnych, jak i finansowych (czasopisma nasze wydawane przez Wielką Emigrację); rzecz to godna uwagi.

Czasokresu ukazywania się pism, o których mowa w książce, zarówno więc pod redakcją Stalmacha, jak Cinciały — trzeba doszukiwać się na różnych stronach. Byłoby dużym ułatwieniem dla czytelnika zestawienie dat pierwszych i ostatnich numerów tych pism w jednym miejscu, np. we „Wstępie”. Godzi się zaakcentować, że daty te, podane przez Autorkę niewątpliwie na podstawie autopsji wszystkich wydań — różnią się od dat wymienionych w reedycji *Bibliografii polskiej* K. Estreichera i budzą większą wiarę w ich ścisłość.

Mimo że Autorka położyła większy nacisk na ideologiczną treść czasopism P. Stalmacha niż na zagadnienia prasoznawcze, poszerzyła ona w sposób bardzo pożyteczny naszą wiedzę o publicystyce Śląska Cieszyńskiego w okresie po Wiośnie Ludów, powstania styczniowego i początków dualizmu austro-węgierskiego. „Gwiazdka Cieszyńska”, jedno z najdłużej ukazujących się organów prasowych Polski (zakończyła swój żywot w 1939 r.), może być uważana z różnicą trzech lat za rówieśnicę krakowsko-warszawskiego „Czasu”; jej dalsze fazy rozwojowe zasługują więc również na monograficzne i źródłowe opracowanie. W żadnym wypadku te dalsze fazy nie mogłyby być odtworzone bez tej sumiennej i interesującej analizy, którą dała I. Homola. Analiza ta — po głębszym uwzględnieniu aspektów prasoznawczych — stanowić może bardzo istotne pokłosie do przyszłej naukowej syntezy dziejów prasy i czasopiśmiennictwa w Polsce.

Marian Tyrowicz

II

JANINA JAWORSKA

UWAGI DO DZIEJÓW CZASOPIŚMIENICTWA ŁÓDZKIEGO

W 1967 r. pod auspicjami Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku Polskiej Akademii Nauk ukazała się *Bibliografia prasy łódzkiej 1863—1944* w opracowaniu Wiesławy Kaszubiny¹. Autorka zarejestrowała 832 tytuły gazet i czasopism łódzkich,

¹ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863—1944*, Warszawa 1967, PWN, 8°, ss. 278, nlb. 1, „Materiały i Studia do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego”, z. 6.